

Poczekajmy

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 5.02.2020, 16:26:50

"Winter Auction czy potiomkinowska wioska?" Podoba mi się ten podtytuł, artykułu napisanego przez anonimowego autora, a zamieszczonego na portalu "polskie.araby.com". Ja też się już od jakiegoś czasu zastanawiam, czy dziwna aukcja (taki był tytuł, mojego tekstu po aukcji) nie okaże się jeszcze dziwniejsza. Chodzi o to, że w...skie grono wtajemniczonych osób od jakiegoś czasu wiedziało, że Adelita, formalnie sprzedana na zimowej aukcji na Służewcu za 240 tys. euro, stoi nadal nieodebrana w janowskich stajniach i nikt się nią nie interesuje. Podobnie było z Bambiną... (przyklepaną... młotkiem aukcjonera za 90 tys. euro) i Amareną... (za 35 tys. euro.).

Przez ostatni miesiąc byłem w sanatorium, ale laptop miałem ze sobą.... Wiem, że 27 stycznia wysłałem na recepcję pewnego obywatela prezesa SK Janów Podlaski, **Grzegorza Czochońskiego**, taki oto zestaw pytań: *Jako wydawca i redaktor naczelny tytułu prasowego "HipoLogika.pl" zarejestrowanego w Sądzie Krajowym w Warszawie VII Wydział Cywilny Rejestrowy pod pozycją... PR 20511 zwracam się w trybie ustawy o prawie prasowym o odpowiedzi na następujące pytanie: Jaki jest obecny status klaczki Encarina? Czy została sprzedana, a jeśli tak, to do jakiego kraju i za jaką sumę? A jeśli została wydzierżawiona, to do jakiego kraju i na jakich warunkach: na jaki czas, za ile i czy umowa przewiduje wypukliwanie zarodków? Do jakiego kraju została sprzedana Adelita? Do jakiego kraju została sprzedana Amarena? Do jakiego kraju została sprzedana Bambina? Do jakiego kraju została wydzierżawiona Pinga?* Pan prezes nie był, żaskaw mi odpowiedzią. Nie zdziwiło mnie to. **Zenek Martyniuk** polskiej hodowli koni arabskich jest tak wielką postacią, że nie zniży się, się do odpowiadania na pytania posłów, którzy specjalnie pofatygowali się do Janowa Podlaskiego jakiś czas temu, to tym bardziej nie będzie odpowiadał, autorowi jakiegoś bloga. Mogłbym na niego złożyć skargę do sądu administracyjnego, ale szkoda horyzonty. Skontaktowałem się z obecnym pełnomocnikiem ministra ds. hodowli koni, prezesem PKWK **Tomaszem Chalimoniukiem**, i dowiedziałem się, co się dzieje. Ostatnio stadnina z Arabii Saudyjskiej przesłała pismo z wyjaśnieniami mniej wiarygodnej treści: że przepraszają za zwłokę, ale potwierdzają decyzję zakupu wymienionych trzech klaczy i niebawem sfinalizują transakcję. No to poczekamy. Co prawda ja, podobnie jak inni miłośnicy koni arabskich, nie zmartwiłoby mnie, gdyby Adelita (nie ma jeszcze jej skiego potomka), Bambina i Amarena pozostały w matecznym stadzie, ale gdyby tak się stało, należałoby na nowo ocenić zimową aukcję. Na razie więc wstrzymajmy się z takimi korektami. **Marek Szewczyk**